

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 136.

26. Listopada 1821.

Wiadomości krajowe.

Z Łwowa. — C. K. Rząd krajowy podał do umieszczenia następujące

U w i a d o m i e n i a :

Miejsce Kancelisty przy C. K. Sądzie Szlacheckim we Lwowie, z roczną pensją 400 ZR. M. K. i prawem posunięcia się na wysze stopnie pensy 500 i 600 ZR. iest do obsadzenia. Ubiegający się o nie piastujący już Urząd publiczny, podać mają prośby swoje przez Władze, którym bezpośrednio podlegają, inni zaś wprost do pomienionego C. K. Sądu Szlacheckiego w ciągu 4 tygodni począwszy od dnia niniejszego obwieszczenia.

Przy Lwowskim C. K. Sądzie Kryminalnym zawakowało miejsce na Radcę Kryminalnego z pensją roczną 1400 ZR. w monecie konwencyyney i z charakterem C. K. Rady. Chcący otrzymać wspomniane miejsce, podadź mają w czterech tygodniach swoje prośby, zaświadczeniami ich zdolność udowodniającami opatrzone, i jeżeli w służbie zostają, przez swe przełożone Władze, a jeżeli nie, to wprost do Lwowskiego C. K. Sądu Kryminalnego.

Przy rozdawaniu w Jasle, Cyrkułu Jasielskiego na koszt Rządu nagrod przeznaczonych do udoskonalenia chowu bydła i koni, odebrały następujące osoby prawem przepisane ceny:

a) Mieszczanin Jasielski Woyciech Zwoliński, poddany Walenty Storz i Urodzony Ignacy Piotrowski, za najpiękniejsze po stadnikach skarbowych żrzebce po 20 Cz. Zł.

b) Poddani Maciej Buzek, Błażej Pikuta, Franciszek Szetela, Onufry Pasterczyk i Franciszek Michalski za najpiękniejsze także klacze po 6 Cz. Zł.

c) Poddani, Michał Winiarski, Marcin Kulik i Józef Gliwa za najpiękniejsze byki własnego chowu po 12 ZR. M. K.

d) Poddani Wawrzeniec Urbański, Jan Szmid, Jan Lenek, Marcin Krótki i Józef Obora za najpiękniejsze także krowy po 8 ZR. M. K.

Z Wiednia d. 16. Listopada. — Xiążę Metternich, Kanclerz Domu, Dworu i Stanu N. Cesarza Jego Mości, powrócił zeszłej nocy z podróży przedsięwziętej do Hannoveru.

Wiadomości zagraniczne. Hiszpania.

Dziennik Paryzki zawiera z Madrytu z d. 25. Października: »Wczoraj, iako w dzień imienin (Rafala) Jenerała Riega, dano kilka uczt, przyczem czytano różne poemata pochwalne na cześć tegoż Jenerała ułożone. Dzięki atoli Naczelnikowi Politycznemu za przedsięwzięte środki, spokojność nie była ani na chwilę naruszona. Władze zwróciły szczególniej bacność swoją, co się dzieć będzie w klubie »Fontanny złotej«, na przeciwko której postawiono pułk iazdy: »Principe« w szyku boiowem. Wszystko iednak było spokojne i nie obnoszone iuz popersia Riega, czego się w dniu tym obawiano. — Na posiedzeniu Stanów w d. 22. Października czytał Minister Woyny projekt do prawa względem utworzenia nowego woyska; podług wniosku tego Ministra woysko to wynosić ma 160,000 ludzi, na różne podzielonych klasy. Woysko czynne składać ma 100,000 ludzi, do tego użytych ma być 20,000, które będą w odwodzie, na obrone twierdz pierwszej i drugiej przeznaczonych być ma 20,000, podobnież z woyska odwodowego, i dla osadzenia twierdz wewnątrz kraiu i brzegów 20,000 ludzi. — Pozwolenie dane przez Króla W. Podskarbie-mu do oddalenia się na krótki czas od swojego urzędowania, chociaż zupełnie iest zdrów, sprawiło wielkie wrażenie na umysłach wszystkich kapitalistów Stolicy, osobliwie w tej chwili, w której nastąpić powinna wypłata procentów za różne pożyczki. — Ponieważ P. Prisetto (ten sam, który w Paryżu wydawał pismo, pod tytułem: *Courier des Spectacles*) w iednym artykule Dziennika »Eco de Padilla« pokusił się, przeistoczyć czeigodne

powody, które zniewoliły Połta Francuzkiego, że dał rozkaz lekarzowi Francuzkiemu P. Lamerie udania się do Barceliony, przeto *Universal* wziął na siebie odpowiedzieć autorowi owego artykułu, iż w Hiszpanii wiedzą z pewnością, że Rząd Francuzki rozciągając kordon na granicy Francuzkiej nie ma żadnego innego zamiaru, jak tylko ochraniać Królestwo od zarazy, a daleki jest mieć względem Hiszpanii nieprzyjacielskie zamiary, które mu P. Prisetto zarzuca. — Alcaniz, miasto w Arragonii, było niedawno widowiskiem burzliwych wypadków, których nie można było przewidzieć skutków. Wiadomość, że milicyja Narodowa chce wpośród wielkiego placu zaszczerpić drzewo wolności, stała się pozorem, czyli pochopem do niechęci ludowi, który przeciągał przez ulice przy strasznych groźbach. Milicyja Narodowa nie mogła pełnić swojej powinności, ponieważ kilku oney żołnierzy potoczyło się z kupą pospólstwa i uczestnictwem swoim powiększali jeszcze bardziej rozruch, który na próżno starały się wojska utłumić. Przy odejściu poczty, która wiadomość tę przywiozła, tyle tylko zrobiono, iż rozbroiono owych żołnierzy, co swoje opuścili chorągwie. Naczelnik polityczny wydał odezwę; spodziewano sobie ztąd najlepszych skutków; Arcybiskupa wezwał także Naczelnik urzędownie, aby dobrowolnem przełożeniem przywrócić spokójność. Wyznaczono Kommissyją dla śledzenia winnych.«

Korrespondent Madrycki Dziennik rozpraw, jako dowód powiększającej się wolności prassy przywodzi następujący artykuł iedney z gazet Madryckich z d. 22. Października: »Rozchodzi się wieść, iż wszystkim Trybunałom Państwa dano rozkaz wymazania imienia Infanta Don Carlos ze wszystkich spraw spiskowych, w któreby mógł być zaplątany. Czyli wieść ta jest pewną lub nie, to przecież przywieść sobie będzie można, że Infanta Don Carlos nazwany był głową wszystkich spisków, i trudno będzie sprowadzić na inne zdanie Hiszpanią i Europę. Ztąd należałoby koniecznie, aby Stany wydały formalnie objaśnienie względem 168. paragrafu Konstytucyi (zastzegającego Królowi nietykalność jego osoby) dla przekonania się, czyli też nietykalność rozciąga się i do innych członków rodziny Królewskiej; albowiem, chociaż zaprzecza teoryja, to iednak doświadczenie zezwala. Widzieliśmy, iż Infanta Don Carlos oznaczono jako współwinnego w spiskach w Burges, Waladolidy, Winuezy, i t. d., i pomimo tych

publicznych obwinień obchodzono się z Xięciem z tymi samymi względami, iakie się należą osobie nietykalney Narodowi, podczas, gdy Narod ten nie zna inaczej i nie może znać Infanta Don Carlos, tylko iako człowieka prywatnego.« Dziennikarz kończy wezwaniem do Xięcia, aby podróżował, ieżliby mu systemat Konstytucyiny nie sprzyiał!»

Naynowsze wiadomości z Barceliony dochodzą do dnia 25. Października. Lekarze Francuzcy są tego zdania, iż pomiędzy panującą teraz zarazą a żółtą gorączką, która grassowała w Kadyxie zachodzi różnica. D. Bally pracuje w tey mierze nad dziełem. Ponieważ Dowódzca kordonu nie chciał żadnym sposobem zezwolić na koczowanie mieszkanców, albowiem przez cofnienie się osłabiły linię, żądano zatem posiłków wojska, aby ten zbawienny środek przywieść nareszcie do skutku.

Wielka Brytania i Irlandya.

Naynowsze wiadomości z Irlandyi z d. 29. Października są znowu niepokojące. Duch rozruchów nieprzytłumiony zupełnie w Hrabstwie Limerick, rozszerzył się także do pogranicznych części Hrabstwa Cork, w którym, mianowicie włości Newmarket i Buttevant były widownią okropnych bezprawioów.«

Francya.

Dnia 5. Listopada otworzył Król w Paryżu uroczyste posiedzenie obu Izb, które zagał mową następującą:

»Mości Panowie! Zawsze z zaufaniem, a teraz z pomyslniejszą wieszczbą zagałam posiedzenia wasze. — W zesztłych latach wzywalem was, abyście dzielili ze Mną troski Moie, dziś iestem szczęśliwszy i mam tylko za nieprzerwaną dla Francyi opiekę Wszchemocnemu nieść dzięki.«

»To dziecię, przez które Nieba ulżyły boleści Moiey, wzrasta wraz z powszechnym dobrym bytem kraju i iest dla Mnie ciągle źródłem pociechy i nadziei. To dziecię uiszcza nasze życzenia, tak mi zaręcza Moie serce, zaśtuje ono sobie na tę miłość, którą ma już w kolebce Moie ludy poświęciły.«

»Stosunki Moie z zagranicznymi Mocarstwami były bez przerwy przyjacielskimi i mocno przekonany iestem, iż także i nadal takimi pozostaną.«

»Na Wschod spadły wielkie nieszczęścia. — Tuszymy sobie, że już bliski ich koniec i że dobre porozumienie wszystkich Mocarstw wynaydzie środki, któreby sprawiedliwym potrzebom religii, polityki i ludzkości zadosyć uczyniły.«

»Siła morska, którą w takim składzie rzeczy na wody Lewantu wyprawilem, osiągnęła cel założony; zasłaniała ona zawsze i skutecznie poddanych Moich i stawała się często pożyteczną nieszczęśliwym pomocą.«

»Niszcząca chłosta pustoszy część Hiszpanii; przepisałem ściśle środki ostrożności, by granicę naszą jak lądową jak morską zachować od zarazy: ściśle czuwać będę nad wykonaniem onych.«

»Gdy zwróciemy oczy na wewnętrzny stan kraju, ileż niemyamy powodów dziękowania Opatrzności?«

»Widoczne postępy przemysłu, rolnictwa, i kunsztów świadczą o postępach handlu, i wkrótce nowe kanały do pomnożenia środków utrzymujących związek i handel za granicą, rozleją powszechną pomysłowość na wszystkie części Królestwa.«

»Przyjazny stan skarbu, widoczność rachunków, i wierne dopełnienie zaciągniętych obowiązków ustaliły kredyt publiczny i pomocne środki Państwa powiększyły.«

»Chwila, w której was zwołuję, i rozkazy Moje, by wam prawa finansowe natychmiast przełożone były, tłumacza dostatecznie Moje życzenie położenia tamy żądaniu utrzymania kredytu tymczasowego. Niewątpię, że Izby gorliwie wspierać będą Moje zamiary.«

»Szczęśliwe położenie nasze, i przywrócenie zewnętrznej, i wewnętrznej spokojności, dozwoliły nam zmniejszyć ieden z najcięższych podatków, który przeciążając własności ziemskie, reprodukcją od korzenia występa. Podatkujący używać będą zupełnie tego zmniejszenia od roku następującego. Pragnę, by rozmaite podatki stanowiące dochód Państwa, powoli i skoro dozwolą potrzeby i godność Francyi, zostały rozpoznane, ile można zmniejszone, lub lepiej rozłożone.«

»Prawa są szanowane; zarządzający poruczoną onym ode Mnie Władzą, codziennie lepiej obeznajmy się z iey duchem, porządek i karność panuje w Moim wojsku.«

»Wszędzie uspakajają się namietności; nieufność znika i z pociechą uznaję Mości Państwo, iż wierną Waszą pomocą przyłożyliście się do tych wszystkich dobrodziejstw.«

»Nieopuszczajmy tych zbawiennych środków, którym muszą być przypisywane tak szczęśliwe rezultaty; trwajmy w tej zgodzie względem widoków i usiłowań, któremi złość rozbrojoną i ostatnie usiłowania ducha niepokoju i nieładu utłumione zostały. Tyle się to przyczynia do spokojności Europy, ile do naszej. Tym sposobem rozwija się wszystkie szlachetne

uczucia, napełniające iak Mi wiadomo serca, i ustalacie na wdzięczności, miłości i szanowaniu ludów Moich Tron ochraniający wszystkie, Ich swobody.«

R o s s y i a.

Względem pobytu N. Cesarza Alexandra w obozie iego gwardyi, zawierają gazety Petersburgskie, co następuje: »Korpus gwardyi rozłożony pod miasteczkiem Beszenkowie, w Gubernii Witepskiej, miał szczęście widzieć przybywającego Cesarza Jegomości, którego tak gorąco wyglądał. Dniem później odprawił Monarcha przegląd wojska; Oficerowie i żołnierze ubiegali się nawzajem, aby się pokazać świetnie w wojskowości. O godzinie 10. Hurrah! podobne do huku dział zapowiedziało przybycie Cesarza. Tysiące wojowników wlepiło wzrok swoy w niego, iakoby wynagrodzić sobie chcieli za długie onegoż niewidzenie, za długi z nim przedział. Porządek i dobra postawa w iakich Cesarz zastał gwardyie, zniewoliły go do oświadczenia, iż znajduje w onych upodobanie. W d. 19. były obrotu wojenne, dokładne onych wykonanie zadowolniły Cesarza; po ukończeniu tych raczył N. Monarcha wezwany nayspokorniej przez Jenerałów i Officerów Sztabowych całego korpusu, przyjąć przygotowany dla siebie obiad nad brzegiem Dzwiny w umyślnie wystawionym do tego szafasie. Przystąpił do szafasu obsadzony był skromnie drzewami, atoli tak, iż drzewa owe sztucznie go osłaniały; raptownie dawał się postrzedź otwór, iakoteż i wchód do grotty; za wniysciem przeymowała uterzająca wielkość i ozdoby wojskowe budowy, złożoney ze trzech galeryi, z których obiedwie zewnętrzne tworzyły skrzydła, a środkowa za wchód służyła. Długi szereg kolumn iak i ściany ubrane były kunsztownie i smakownie w zbroje różnego rodzaju. We środku szafasu stał stół dla Cesarza i Jenerałów w poikolu iakhowatem, a za tem stawa z broni i narzędzi woynnych. Inne stoły, więcej iak na 800 osób, tak ustawiono w zdłuż galeryi, iż siedzące przy nich osoby obrocone były twarzą do Monarchy. W końcu galeryi po lewey zajmowała miejsce muzyka w sposobie amfiteatrowym. Z miejsca przygotowanego dla Cesarza przejrzyć można było całą wewnętrzną przestrzeń wielkiego gmachu, przy wniysciu, do którego stały dwie baterye; Naczelny Wódz pierwszego wojska, Hrabia Sacken, dowodzący także gwardyiami, wielu Jenerałów z wojska, wszyscy Jenerałowie gwardyi, Offi-

berowie Sztabowi i wyżsi, podług pułków, czekali na przybycie Cesarza przy wniysciu do szafasu. Monarcha stanąwszy w pośród nich, oznajmił, iż bardzo przyjemna jest dla niego znajdować się pomiędzy nimi, oraz oświadczył w pochlebnych wyrazach swięte dzięki, za ściśle porządek i karność, które postrzegł tak w pochodzie jak i na leżach. Prawie za każdym krokiem przy galerii wchodowej, raczył Cesarz z uwagą przypatrywać się ozdobom; atoli tego dostojnego Gościa najbardziej zdawał się zajmować widok, gdy przybył do mieysca, gdzie był dla niego stół, i gdy całość wewnątrzna stawiała się oczom jego z dwoma uderzającymi galeriami. Gdy wszyscy usiedli do stołu, dała się słyszeć muzyka wojskowa pod dyrekcją znanego Kapelmistrza gwardyi Dörfelda, złożona z 400 wybranych oboistów gwardyi a dawny marsz gwardyi Przeobrażeńskiej przywodził tysiąc świetnych czynów tego czci i sławy godnego pułku. Tymczasem przybyły wojska ku szafasowi, dla których tamże przygotowano śniadanie. Po drugim daniu dało znak dla spełnienia za zdrowie Cesarza; atoli Monarcha uprzedził takowe, powstał ze swoiego mieysca, i zawołał: »Za pomyślność gwardyi Rossyjskich, które się w każdym zdarzeniu odznaczyły i wszędzie okryły sławą.« Święte i powszechne milczenie, było odpowiedzią tak wymowną jak i wdzięczną na łaskawe oświadczenie. Poczem Naczelný dowódca wychylił za zdrowie Cesarza; rozlegał się huk dział, wesole i iednogłosne Hurrah! napęniało szafas, doszło do blisko stojących wojsk, a długi czas brzmiało powietrze temi odgłosy, echo w tysięcznym sposobie ponowiło odgłos dla najukochańszego Monarchy wzniesiony. Widocznie, ten powszechny i szczerý wyraz poruszył Cesarza; który zawołał: Hurrah! korpusom gwardyi! i Hurrah! odpowiedzieli znowu przejęci wdzięcznością wojuownicy; Naczelný wodz wniósł znowu toast: »Za pomyślność ludu Rossyjskiego, szczęśliwego pod błogosławionem panowaniem W. Cesarzkiej Mości!« Wszysev obecni połączyli życzenia swoje wniósłszy głos ogólnie z zapatem: Hurrah! — Cesarz, dowiedział się, iż Austriak, Hrabia Bombelles iadąc do Petersburga, był obecny, ztąd przy odgłosie dział spełnił toast za zdrowie Cesarza Franciszka. Po stole rozmawiał Monarcha łaskawie ze wszystkimi obecnymi, poczem wsiadł na konia i udał się do swoiey kwatery. Wojska stojące w kolumnach po obu

brzegach Dzwiny spostrzegłszy swoiego Monarchę pozdrowiły go wyrazem Hurrah! co dopoty trwało, dopóki nie zniknął z oczów.

W d. 19. Września były drugie obróty, po których udał się Cesarz w podróż i przybył w d. 26. do Carskiego-Sioła. Gwardye wyruszyły do Gubernii Litewskich, gdzie podzielone zajmą leże. — Na wyżey opisaną uroczystosc dał każdy z wyższych Officerów po 50, Sztabofficer po 100 a Jenerałowie po 250 rubli, co wyniosło summę 40 do 50 tysięcy rubli. Najlepsi kucharze, zapasy, owoców, wina posłano ztąd, ponieważ tameczna okolica ani takowych w takiej ilości, ani tak dobrych mogła dostarczyć. Miasteczko Beszenkowie, gdzie Cesarz stanął i zajął mieszkanie należy do Hrabi Chreptowicza, jest ono małe atoli ma stosowne okolice do obrótów wojskowych. Cesarz Jego Mość przed odjazdem swoim okazał swoje upodobanie wojsku, posunieniem na wyższe stopnie, rozdaniem orderów, nagrodami w pieniądzech i gruntach. Hrabia Chreptowicz, który piastował niegdy urząd, lecz takowy złożył, mianowany jest Ochmistrzem, który to urząd powoła go znowu do Dworu. Małżonkę jego obdarzył Monarcha pięknie rozbionym i bogatym naszyynikiem.«

Z Wilna d. 31. Października. — Od d. 13. do dnia 19. t. m. bawił tu P. Józef Sekowski, który d. 1. Września r. 1819. wyjechał z Wilna, dla odbycia podróży w kraich wschodnich, we względzie uczonej. W przeciągu tych dwóch lat, bawił w Konstantynopolu miesięcy 7. Zwiedził Troadę, Frygię, Azją mnieyszą, wiele wysp Archipelagu, Cypr, Syryję tak zamieszkaną, jak i wielką część pustyń, w których koczujący żyją Arabowie. Potem udał się do Egiptu, zwiedził Nubiją i wyższą Etyopię aż do Deligo, około 16. st. szer. półn. Ztamtąd powracał do Konstantynopola przez część Archipelagu i Azją mnieyszą, w czasie zaburzeń i rzezi, które pustoszyły te krajiny. Zabawiwszy nakoniec dwadzieścia dni w Konstantynopolu, wysiadł d. 7. Września w Odessie, i przez Nowo-Rossyję, Ukrainę, Kijow, część Małorossyi i Białorusi, przez Homel, Mohilew i Orszę przybył do Wilna, zkad udał się do Petersburga.